Nro 94.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 25. Listopada 1794.

Ogłoszono tu dnia 22. tego miesiąca nastepuiące rozrządzenie, które co do słowa kładniemy.

BUKSHEWDEN *Generał Major Nayiaśn: Imperatorowey wszech Rossyi Fligel-Adjutant i Kawaler Orderów różnych w Mieście Warszawie kommenderuiący.*

Do utwierdzenia beśpieczeństwa miasta Warszawy i iego mieszkańców, które JW. Graf *Szuwarow* Generał en Chef woysk Rossyiskich w Polszcze będących przez kapitulacyą z Magistratem tegoż miasta uczynił, gdy ustanowienie Rządu pewnego, któremuby ciż Obywatele tym czasem podlegali, iest potrzebne. Przeto z woli Naywyższey kommendy wspomnionego JW. Graffa *Szuwarow* Generała en Chef woysk Rossyiskich, i w imieniu iego iako kommendę w Warszawie maiący sobie zdaną, to co następuie oświadczam:

1mo. Ze zgromadzenie iakieś insurrekcyine, ośmieliwszy się nazwać, Radą Naywyższą Narodową, i przywłaszczywszy sobie zuchwale Rząd, gdy zupełnie upadło, iako illegalne, z tego powodu wszelkie urządzenia, rozkazy, ustawy, tak w kraiu, iako i w mieście Warszawie, nietylko uważanemi być nie maią, ale iako za niebyłe i żadne, że żaden mieszkaniec ulegać im nie iest winien, deklaruię, i zalecam. Co ażeby po całym kraiu do wiadomości wszystkich mieszkańców doszło, to zniszczenie Rady illegalney dotąd Rząd sobie uzurpuiącey, w Gazetach umieścić zalecam.

2do. Rząd w mieście będzie odtąd dependować od Magistratu Miasta Warszawy, tak iak był przed Rewolucyą, aże dla powiększenia interessow, a ztąd przybywaiących prac, Magistrat zatrudniaiących, ich stanowi się Prezydentów, JP. Andrzeia *Rafałowicza*, i Jozefa *Łukaszewicza*, chcąc mieć obydwóch w rownych Prerogatywach we wszelkich czynnościach, i tego rozrządzeniom wszyscy Obywatele posłusznemi być powinni.

3tio. Urzędy wszelkie Cyrkułowe w Mieście Magistratu zalecenia, i urządzenia exekwować będą, i te wraz z Officyerami z woyska Rossyiskiego sobie przydanemi, ażeby iak nayściśley do skutku przyprowadzane były przestrzegać maią. Do czego exekucyi na upornych żołnierzy woyska Rossyiskiego użyć będą mogły, i ci im na każdą rekwizycyą dodanemi będą.

4to. Jako zaś dawne obelgi przez kapitulacyą są darowane i w niepamięć puszczone, tak, że odtąd wszelkie wykroczenia przeciwko teraźnieyszemu Rządowi surowo karane będą, oświadczam, i dla tego, ażeby żadne mowy, bądź publiczne, bądź prywatne w materyach politycznych Rządu nie były prowadzone, iak naysurowiey przykazuię.

5to. Lubo karność woyskowa żołnierzom woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi, iak nayściśley do zachowania iest zalecona, gdyby iednak któren żołnierz niesfornym być się okazał, i Obywatela w czymkolwiek krzywdzić odważył się, takowego Obywatel do naybliższey kommendy donieść, i pod areszt oddać mocen będzie. A oddany, nietylko że surowo ukaranym zostanie, lecz też, że satysfakcya z niego uczynioną będzie, zapewniam.

Naostatek, ażeby dochody publiczne z Rządu dawnego ustanowione nieupadały, wszystkie takowe, prócz Loteryi, pod zarządzenie Magistratu oddaię, któren przyzwawszy do siebie niektórych dawnych

Skarbowych Officyalistów, i do nich ze swey strony dodawszy w administracyą dochody te weźmie, i w swym czasie kalkulacyą z nich, komu należeć będzie, zda.

Te urządzenia z woli Naywyższey Kommendy uczynione, Magistratowi Miasta Warszawy przesyłaiąc, ażeby takowe niezwłócznie uskutecznić, i Publiczności ogłosić rozkazał, zalecam. Dan w Warszawie dnia 20. Listopada 1794. roku.

Bukshewden.

Od Magistratu zaś następuiąca dnia 22. Listopada zaszła Rezolucya:

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. — Widoczne, a każdego przeświadczaiące potrzeby, tak w zastąpieniu nieuchronnych wydatków dla woyska *Rossyyskiego*, iako też użyciu konieczney opieki nad choremi w lazaretach licznie znayduiącemi się, w tym tak smutnym czasie, gdzie z iedney strony koniecznych obowiązków, a z drugiey strony iawny niedostatek kassy Miasta czuć się daie, zbliżyły Magistrat do przedsięwzięcia żrzódeł, któreby odpowiedziały dogodnie, i potrzebie, i nie były na wzaiem cieżarem Obywateli. Wyznaczył Magistrat Miasta Warszawy Deputacyą pod imieniem potrzeb nieuchronnych, w celu ustanowienia składki kwartalney z Dziedziców, Komorników i pod iakimkolwiek tytułem mieszkańców Miasta tego, a przepisawszy prawidła iey rządzenia, zlał razem obowiązek, zastępowania tego wszystkiego, cokolwiek iest przedstawione do uskutecznienia.

W dniu więc dzisieyszym odebrawszy z czynności rzeczoney Deputacyi relacyą, gdy ta powołaniu swemu odpowiadaiąc rozkład składki na Dziedziców w cenie wynalezioney, do proporcyi kwaterunku zeszłey Deputacyi Kwaterniczey przepisała, na Komorników zaś i pod tytułem *gratis* komorne posiadaiących, opłatę procentu iednego złotego do

ft. kwartalnie od całkowitego rocznie komornego przywiązała; Zatwierdzaiąc pomieniony rozkład, do exekucyi przywieść on Deputacyi poleciła. Ze zaś obiekt wydatku tego iest nieodstępnym od wczesnego zgromadzenia funduszu rzeczonego; Przeto Magistrat Miasta Warszawy w tym celu ninieysze wydaie rozrządzenie:

1mo. Ninieysze obwieszczenie, by doszło każdego wiadomości, do każdego w szczegule Dziedzica, bądź Possessora domu rozesłane będzie.

2do. Dziedzic czyli Possessor o tymże rozrządzeniu swoich komorników possessyi nieomieszka obwieścić.

3tio. Zeby zaś niewiadomością lub innym pretextem swego dotyczenia, tak Dziedzic, bądź Komornik, w przyszłey siebie exekucyi nie miał zręczności uniewinienia, wydane będą powtórne obwieszczenia do każdego domu Dziedzica przez skład Deputacyi z wyszczegulnieniem czasu normalnego płacenia rozłożoney składki.

4to. Takowe obwieszczenie odebrawszy Dziedzic, specyfikacyą komorników, i opłaty przez nich rocznie komornego, spisawszy składkę z domu ustanowioną, końcem odebrania zpłaconey kwitu z dołączeniem specyfikacyi komornika na Ratusz Miasta Warszawy do JP. *Rzempołuskiego* Exaktora zniesie.

5to. Ze zaś potrzeby wszelkie widoku tego z kassy generalney Deputacyi czynione, i z tey wypadki ogólne, zarządzonemi będą, zaczym że (wyiąwszy Klasztory Mendykancyum i Szpitale) od opłaty ustanowioney składki, nikt się wyłamywać nie będzie mógł, deklaruie.

6to. Mówiąc w ninieyszym rozrzadzeniu o obowiązku do Dziedziców, ma się rozumieć równie co i do Komorników, a tak po odebranym od Dziedzica zawiadomieniu Komornik, natychmiast składkę siebie dotyczącą, na Ratusz Miasta Warszawy do Exa-

ktora JP. Jana Ludwika *Kocha* celem wzięcia na odebraną kwitu złoży.

7mo. Ponieważ zaś Deputacya potrzeb w rozkładzie pomienioney składki, mieszkańców *gratis* mieszczących się zostawiła przy oszacowaniu ostatniey taryffy składki poboru komornianego; Zaczym że stosownie do oszacowania pomienionego, komornicy rodzaiu tego, składkę czyli procent ieden od sta każdego opłacić maią, determinuie i stanowi. — Dan na sessyi Magistratu Miasta Warszawy, dnia 22. Mca Listopada 1794. roku.

Joz: Łukaszewicz *Pr: M.W.* (L.S.) *Andr:* Rafałowicz *Pr: M.W.*

Z Warszawy dnia 25. Listop: Już tedy scena Rewolucyi do ostatniego zbliżyła się punktu. Po weyściu bowiem d. 8. Listop: Woysk Ross:do Warszawy na mocy kapitulacyi podpisaney od Generała *Suwarowa* Rymnickiego, gdy natychmiast pozostałe Koronne i Litewskie woyska przez *Piaseczno* marsz obróciły ku *Pilicy*, a Rossyiskie armie 3. kolumnami tuż nastąpowały za niemi pod kommendą Generałow *Denisowa* i *Fersena*, część nayprzód znaczna po drodze żołnierzy, a naywięcey z pod *Opoczna* w różne poszła strony, reszta zaś Koronnego i Litewskiego woyska pod *Radoszycami* o mil 3. od *Końskich*, a 23 mil od *Warszawy* po trzy-dniowym zawieszeniu broni, dnia 18. Listop: złożyła broń oddawszy ammunicyą całą i armat 122. woysku Rossyiskiemu. A gdy po umowie i poddaniu się przydany był konwoy Rossyiski, przybyli tu do Warszawy d. 22. Listop: Naczelnik *Wawrzecki* i Generałowie *Dąbrowski*, *Giedroyć*, *Niesiołowski* i *Gielgud* do kwatery Generała *Suwarowa*. Generał zaś *Madaliński* 5cią milami wprzód maszeruiący rozpuścił tegoż czasu swoię dywizyą i sam z małą garstką swoich usunął się. Generał *Fersen* w Drzewicy, a *Denisow* stanął w Końskich.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18 Paźdz: Z owey pogłoski tu rozsianey o maiącym wkrótce do tuteyszey przybyć stolicy *Sztadhudrze* Hollenderskim z następcą swoim Fryderykiem Wilhelmem, rozeszła się tu pogłoska, którą chcą mieć niektórzy prawdziwą, że rzeczony *Sztadhuder* iuż się tu od kilku dni znayduie *incognito*.

Gdy z wielu mieysc piszą, że *Hollandya* od koalicyi odstępuie i gwałtem napiera się wniyść z Francyą w przymierze, a tym czasem 200. millionow ofiaruie, aby tylko wgłąb kraiu Rzpltey nie wkraczały iey woyska, pewna rzecz; iż naywięcey szkodowałby na tym *Sztadhuder* z familią swoią, więc dla zabieżenia tak niepomyślnym dla siebie skutkom, osobiście z Ministrami tuteyszemi chce traktować, aby inny zwrót interessa polityczne wziąć mogły.

O planie powszechnego w Europie pokoiu bardzo tu wiele mówią, i w zakładach skutki ukończenia do 3. miesięcy naydaley naznaczaią.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 27. Paźdz: Przechodziła Deputacya przez salą Konwencyi z odgłosem trąbow i bicia kotłow. Liczba niemała Obywatelów i Obywatelek przez godzin blisko cztery za ręce prowadziła się po parze. Słyszeć się dawały mieyscami pląsy i śpiewania. Przy końcu niesiony był obraz allegoryczny rewolucyiny na 4. stopy i 4. cale w poprzek, a na 3. stopy i 4. cale wysokości. Malował go *Jourat* lat 70. maiący. Ten obraz wyraża Górę czyli Sinai Republikańską. Wiele stoi obrońców z lontami zapalonemi przy armatach wyrychtowanych ku drodze prowadzącey do źrzodła, które wypływa z góry, a takowa allegorya znaczy dekreta wydane od Konwencyi Narodowey, która upewnia szczęśliwość ludzi one uskuteczniaiących. Na górze samey widzieć się daie piramida Oyczyzny. Po prawey ręce

tey piramidy wznosi się palmowe drzewo zwycięſtwa, po lewey topol do obłoków sięga. Na boku cornucopia czyli róg obfitości roſtropnie assygnaty sypie ſtosownie do prawa Konwencyi, która złota i srebra kurs tamuie aż do czasu pokoiu. Stoi tuż Sansculotta nogami depcący monetę kruszcową z portretem Królewſkim. W lesie zaś poświęconym schronieniu ludu, z pośrzód gęſtych drzew okazuią się liczne buſta, a między innemi *Pelletiera* i *Marata* męczenników wolności, także *Voltaira* i *Roussaeu* Proroków tey bogini. W tym ciemnym lesie kręto idzie ścieszka prowadząca z wielką trudnością do kościoła nieśmiertelności figurowanego przez mieysce grobowcow Narodowych, czyli *Pantsona* Francuzkiego.

Na widok takowego wyobrażenia, opisuiący tę scenę tkliwą Obywatel *Gile*, dodaie że każdy Naród niesplugawiony emigracyą, i nieczyniący tylko iednę familią, uzna tę prawdę

Où peut on etre mieux, qu'au sein de sa Patrie?

Po Polsku.

Gdzież może być lepiey? iak na łonie swey Oyczyzny?

Konwencya Narodowa przyięła takowe rysunki i oświadczenia Obywatelſkie z pochwałą patryotyzmu, i kazała pamiątkę tego wszyſtkiego w protokuł zapisać.

Do takowey sceny przydana ieſt druga niemniey osobliwa: Ogrodnik nazwany *Regnault* przybywa do kratek z koszem kwiatów i rzecze: *Prawodawcy Narodu!* Oto ogrodnik, który nieznał nigdy kwiatów retorycznych, ale który naypilniey ogrodu swego rośliny do płodności i kwitnących przywodził ozdób, przybywa z naypoufalszą ufnością, że ten

hołd winney za wasze prace wdzięczności mile przyimiecie. Składa więc te bukiety w tey świątyni poświęconey waszym prawodawftwem, aby świadkami były tych dziwow, które wy codziennie dla dobra Oyczyzny działacie. Będą one rożnowzorym nieśmiertelnych prac waszych wyobrażeniem, a woyfk naszych zwycięfkiemi laury okrytych, niezwiędłą wiekami pamiątką.

Ofiara przyięta i dekretowano tak do protokułu wpisanie pamiątki o owym koszu z kwiatami, iako też i względem obrazu w osobliwszych allegoryach do Konwencyi przyniesionego.

Deputowany *Veau* mowę swą rozpoczyna od tych wyrazow:

„ Złym pospolicie dawane bywaią pochwały lub „z tych cnot, których oni zgoła nie maią, lub dla „uwielbienia tych zbrodni, które oni mafką poczciwości chytrze powlokłszy, dobremi czynią się Obywatelami.

„ Lud maiący naywyższą rządu władzę, nie wysławia czczym słow odgłosem Reprezentantow swoich, ale Reprezentańci dopełniaiący rozkazy ludu „wolnego, w samych od siebie dekretowanych Prawach ogłaszaią wolą Narodu, a cały Kray owym „to ufkutecznienia zapałem gorę, z iaką te są uftanowione Prawa gorliwością.

„ Reprezentacya Narodowa uftanowiła, że lud „Francuzki uznaie bytność naywyższego iefteftwa, „i że ieft nieśmiertelna dusza ludzka, że cnoty i „dobre obyczaie są gruntem Republikańfkiego rządu, „że Narod, który chce uszczęśliwienia wszyftkich „ludzi, obrońcom Rzplitey i Familiom ich nayfkutecznieysze obmyśla nadgrody, że nayusilniey pragnie wypłacić się z długu wdzięczności dla zgrzybiałey siwizny, dla niemocy nadwątlonego zdrowia „i dla cierpiącey ubostwa nędzy, że szkoła Marsowa nayusilniey dobiiaiąca się o nabycie Bohatyrfkich równie dzieł godnych Sparty, iako Francyi, po-

„winna z wyboru młodych Synow tych Obrońcow,
„ktorzy się biią za nas, utworzyć i kształt Rycerzy
„wzrastaiących i nadzieię Oyczyzny zapewnić, z pra-
„wdziwą następnych wiekow zasadą szczęśliwości;
„słowem że Konwencya Narodowa utrzyma Rzplitą
„pod rządem Demokratycznym. Postanowmy więc
„że nigdy Zdraycom Oyczyzny, i że nieprzyiaciel-
„skie Garnizony we 24. godzinach poddać się zwy-
„cięzkiemu orężowi naszemu powinne.

„ Na taką odezwę wszystkich usta i serca oświad-
„czyły iawną radość.

Oto Reprezentanci (mowi daley) wolnego ludu powinszowanie godne i ludu całego i waszey Wspaniałości.

Nastąpiły zatym doniesienia o wielu ofiarach, a mianowicie Departamentow du *Bec d'Ambé* i de *Marne* na wystawienie liniowych okrętow: Do tey ofiary następuiąca dodana była odezwa.

„ Rzecz nie iest podobno, żeby ten przykład w
„całey Francyi naśladowany nie był. A gdy tak wielki
„w Narodzie wzmaga się zapał, niepodobna gdyby na
„morzach wszystkich Francyą oblewaiących nie po-
„wstało w krotce marynarstwo nie rownie potężnieysze
„Rzplitey, nieprzebacza za wolność swoię tak silnie wal-
„czącey, niźli Angielskich Woyny teraźnieyszey Pod-
„żegaczow, ktorzy dla wtłoczenia na ludzi iarzma nie-
„woli, tyle niegodziwych używaią zabiegow.

„ Jest to zaiste godne powinszowanie Konwencyi
„Narodwey składać, kiedy z naywiększą żwawością
„woynę wypowiadamy na śmierć Nieprzyiaciołom,
„ktorą święta miłość ludzkości zapaliła przeciwko
„Barbarzyńskiemu Narodowi Anglikow, ktory za po-
„mocą wszystkich zbrodni toczy okrutną woynę z
„całym Narodem ludzkim, z wolnością i cnotą.

„ A iakież ma Prawo takowy Narod, żeby się
„przy życiu mógł zostać? Czy przez obyczaie swe?
„Oto panuie rozwięzłość w iego Miastach. Czy przez
„ludzkość? Dzieie Kraiow Indyiskich w *Bengalu* skła-

„daią świadectwa przeciwko tym okrutnym katom. „Czy popularność tego ludu? Oto nie ieſt ona czym „innym, tylko zbrodniczym frymarkiem pomiędzy „dumą nieznośną, i nędzą litości naygodnieyszą, „ona ieſt sidłem rozciągnionym na niewinność, a „tych Przekupniow cudzego sumnienia na pozor wspa„niała hoyność, ieſt w samey rzeczy ſłodką i zabi„iaiącą ponętą, która kazi serca Wspólników ich zbro„dni i tyrannii.

Inne zatym towarzyſtwo w adressie swoim wyraziło: „ Iż ſłusznie dawać należy applauzy za utrzy„mywaną przeciwko Angielſkiemu Narodowi Woynę, „który wielbi dla tego swoy Rząd, że tak on ieſt „zepsuty, iako i Wielbiciele iego, Woynę przeci„wko temu ludowi, który sporym leci krokiem do „bliſkiey przepaści zatracenia swego, a którego Na„rodu samo nawet wspomnienie, że był na świecie „obelgą będzie rodzaiu ludzkiego.

Deputowani zatym od Kraiu du *Puy* du *Dôme* wyrazili w swey mowie: Iż nie inaczey dowiedzieli się, tylko z naywiększym gniewem o ukradzie Anglikow na schwytanie dwu ich Przyiacioł. Dodaią że takowego rodzaiu zapęd nie mogł być od kogo innego uknowany tylko od okrutnego *Pitta*, który dopełnia miarki szkaradnych Albionu zbrodni.

„ Ziemio barbarzyńſka! w tych kończą swoy ad„reſs wyrazach: Czyliż nic iuż u ciebie nie ma „świętego? Twe zbrodnie zoſtaćli maią bezkarne? „To być nie może. Poprzysięgamy na te bagnety „nasze, pod których mściwym ſkłocien okrutny Anglik „polec musi, że gdy zwycięzkie wywiiać będziem „chorągwie nad ich plugawemi trupami, wtedy na„sze tryumfalne floty wyzioną ogromne ognie na za„lekniony *Albion*, i ogarną dumne iego krainy ſtra„szliwemi pożary— Niechże ten zboiecki Narod zni„szczony zoſt nie, a świat cały niech się nauczy, „że zbrodnia ukarana ſłuszney nie uszła zemſty— Takowa do Konwencyi odezwa odobrała wielkie oklaſki.

Po tych i wielu tym podobnych na Angielſki Naród pociſkach, *Tallien*, który Dowodzcą był naypierwszym przeciwko *Robespierrowi* i iego dwum wspolnikom *St. Juſt*, i *Couthon*, których Tryumwirami nazwano, naymocnieyszą był sprężyną wszelkich czynności i tych 3ch zguby z 70. innemi partyzantami, *Tallien* pierwszą teraz mocy i powagi utrzymuiącey w Rzplitey osobę, w naſtępuiącey mowie wyraził, iakie chce teraz utrzmywać Rządu prawidła: Okazuią się tu iaśnie nowe zasady składu w czas dalszy Rzplitey Francuzkiey: Anglicy iednak mowią, że *Barrere* i *Cambon* już dołki kopią, aby *Talliena* zgubić. — Może być to po części prawdą, ſłuszna więc, aby z tey mowy o iego charakterze domyślił się każdy, ieśli hipokryzya oney nie pokrywa.

„ Obywatele, mówi, ieśli się kiedy było czemu „dziwować, oto nowym zdaniom, który się iuż tu „w tey świątyni praw ſłyszeć dały. — Oto, że„śmy iuż wybrnęli z owych nieszczęśliwych czasow, „w których żelazna ręka, co nad ludem Francuzkim „okrutne wymierzała ciosy, dała czuć osobliwie ha„niebny wpływ do tey Konwencyi srogiego despo„tyzmu. Odzyſkaliśmy prawdziwą iuż wolność z dnia 9. na 10. Miesiąca *Thermidor* (to ieſt z dnia 27. na 28. Julii gdy *Robespierre* był gillotynowany) trzeba więc aby z tey pomyślności lud Francuzki korzyſtał.

Daleki ia od tego ieſtem, żebym sprawy miał bronić nieprzyiacioł tegoż ludu. Od dawnego iuż czasu poprzysięgliśmy im nienawiść wieczną. Smierć sama ich ieſt wydziałem. Lecz obywetele spokoyni, obywatele zaszczyceni cnotą i ludzkości sentymentami powinni być koniecznie od zawziętości zagorzałych srożycielów obronieni.

Takowe to ieſt żądanie Konwencyi Narodowey, a za cóż więc ukrywać przed biednemi, którzy są w zawarciu więzień dotąd, owe to przyczyny ich

aresztu? Jakże? to będą ieszcze w katuszach zatarasowani ieńcy bez oznaymienia im pobudek do tego zaszłych? Takowa maxyma iest straszna, przeciwi się ona ludzkości i sercu wszystkich sprawiedliwością powoduiących się Członków tey Konwencyi.

Bez wątpienia przedsiewzięte są w Deputacyi ocalenia nadzwyczayne ratunku śrzodki, i trzeba ieszcze przeciwko tey zarazie ostatniey, która się tu nawet znayduie, użyć sposobów mocnych i sprawiedliwych. Trzeba tych to chamaleonów politycznych schwytać, ktorzy pod ów czas, gdyśmy zuchwałość *Roberspierra* ostatecznie ukracali, mieli podobno w swych kieszeniach na obronę iego przygotowane głosy.

Lecz poprzestańmy kiedyżkolwiek zatrudniać się osób szczególnych sprawami, należy nam wziąć przed się wielkie całey Rzpltey interessa. Jednomyślność zaś nayściśleysza niech panuie między temi obywatelami, ktorzy wynieśli tyrana zwalili głowę. Niech się naypilniey staraią o to, aby się na gruzach przeszłego despotyzmu, nowa nie odrodziła hydra okrucieństwy ziewaiąca. — Wracam się do prawideł, które winniśmy przedsięwziąć. Nie trzeba dopuścić, aby obywatel który mógł się na to zaskarżyć, że arbitralnie iest uwięziony. Trzeba dozwolić patryotom, którzy ięczą niesłusznie poimani w więzach, aby niewinność swoię mogli okazać śmiało. — A podobno ci, którzy się temu przeciwią, chcą przeszkodzić ludowi, żeby mógł powziąć wiadomość, iż niewinnie wielu iest w katuszach ofiarą prześladowania zapalczywych, którzy dla tego tylko ięczą, że mieli podeyrzliwych, okrutnych, i mocnieyszych za siebie nieprzyiacioł.

Dekret ów ludzkości ściągaiący się do uwolnienia wielu obwinionych dobroczynny iest i sprawiedliwy. Przywraca on wolność obywatelom, których sama tylko srogość arbitralna mogła w tarassach pozamykać, a razem i to sprawuie, że możecie poznać nie-

przyiacioł ludu prawdziwych, i owych surowie ukarać.

Obywatele! tyrania długo po tey obrad waszych świątnicy z wielkim dobrych obywatelów zasmuceniem unosiła się pod tym suffitem, ale dziś Konwencya odzyskała swoię prawdziwą energią, a sprawiedliwość powinna rozlać błogosławieństwo prawdziwe na wszystkich Francuzów. Woyna aż do śmierci nieprzyiaciołom ludu francuzkiego i zdraycom! Obrona i sprawiedliwość niewinności uciśnioney.

Ta mowa od całey Konwencyi i Arbitrow długiemi była oklaskami wielbiona.

Potym doniesiono o wielkich zwycięstwach w *Hiszpanii* odniesionych przez Generałow *Moncey*, *Laborde*, *Dekerm*, *Castelvert*, *Digoret*, *Larospe*, *Cambray*, *le Franc*, *la Tour d'Auvergne* i *Fregeville* kommendę maiącemi nad woyskiem około *Pirenow*. Po wyszczegulnieniu zwycięstw odniesionych przez każdego z tych Generałow, przydano, że 52. statki nieprzyiacielskie poimane są i do Rzpltey portów iuż wprowadzone. Z tych na 2ch okrętach, iednym z *Lizbony* do *Anglii*, a drugim z *Hiszpanii* płynącym znaleziono wiele pieniędzy w gotowiznie. *Hollendrowie* znacznie na tym szkoduią.

Mnóstwo pomyślnych dla Rzpltey wypadków przywiodło Konwencyą, że się dobroczynne znowu czasy wróciły. Za wnioskiem Obywatela *Malarmé* dekretowano, aby summy, które od kilku miesięcy nie były Xiężom i Zakonnicom na utrzymanie życia ich płacone, były znowu, iak przedtym oddawane w czas przyszły, z przykazem nawet zaległych oddania pensyi.

Gwardya Narodowa szósty iuż to raz od rozpoczęcia teraźnieyszey we Francyi rewolucyi, na nowo urządzona w następuiący sposób: Kommendant generalny i Szefowie pułków są zniesieni. Na to mieysce Sztab generalny z pięciu kommendantów batalionowych składaiący się przez 5. dni koleyno

rządzić będzie całą siłą w *Paryżu* zbroyną. Nayſtarszy z owych 6ciu kommendantow będzie Szefem, a ich inni Adjutantami iego będą. Kancellarya Sztabu generalnego przy Konwencyi będzie. Dyspozycye wydawane będą od dwóch Deputacyi, Zandarmerowie i woyſka inne w *Paryżu* zoſtaiące pod kommendą będą kommendanta Gwardyi Narodowey, który codzień rapporta czynić będzie wszyſtkich czynności dwóm Deputacyom. Taki układ w zupełnym utrzymać musi poſłuszeńſtwie Konwencyi siłę zbroyną. Nakoniec doniesiono Konwencyi, że w Ameryce na wyspie *Guadelupie* od 1,000. flibuſtierow szturmem wzięta forteca nazwana *Fleur d'Epée*. która bronił garnizon z 900. ludu złożony. Wkrótce potym inne 5. fortece są przez tychże zdobyte. Znaczne magazyny i 80. ſtatków są wzięte. Część wielka tey wyspy iuż się poddała Francuzom. Kazano w protokół zapisać imiona owych flibuſtierow i z pamiątką wdzięczności za ich męſtwa dowody.

Treść osobliwszey mowy *Fierona* o odmianach rewolucyi i wolności druku. — Prosiłem was przez dni kilka o danie mi głosu, bom nalegany był o to od towarzyſtw ludu, a żądze całey Francyi oczekiwały pożądanego ſkutku. Dekret wolność Prass Drukarſkich utwierdzaiący, upewni Narodu Reprezentantów iego wolność, którey żadna nigdy przemoc ucisnąć nie potrafi.

Ale gdy Naród ogromny przez ſtraszne przeszedł rewolucyi obroty, trzeba zwrócić oko na przeszłe trafy, i wybadać się pilnie o przyczynach takowych zdarzeń. W rozważeniu bowiem przeszłych doświadczeniem ſtwierdzonych czynności, nieszczęściem zwłaszcza nacechowanych, doſkonali się naylepiey rozum, a roſtropność nabiera światła, i gotuie na czas przyszły dla siebie i Narodów pomyślnieysze losy.

Francya i Europa zadziwiona nad owym uciemiężeniem, pod którym przytłoczeni Reprezentanci Na-

rodu wolnego ięczeli, ubolewa wprawdzie nad nieszczęściem naszym, ale razem i pyta się, iak też postępowaliśmy sobie w takowych okolicznościach?

Wie świat cały o *Roberspierra* tyranii. Konwencya Narodowa ma i to między powinnościami swemi do uskutecznienia, aby dała poznać owe sposoby wszystkim, których *Roberspierr* używał dla przywłaszczenia sobie naywyższey despotyzmu władzy. Straszny to iest przykład, i wielka lekcya dla wszystkich Prawodawców, i owszem dla wszystkich Narodów świata. Powinniśmy to i dla własney wiadomości przed oczy stawić, i aby innym okropny ten przykład sprawił obmierżenie występkami obarczoney duszy.

W tym ciągłym nieszczęsnych zdarzeń pasmie, które w czasie 5letniey we Francyi Rewolucyi, osobliwością wszystkich dosięgać będą wiekow ciekawość, można rachować 4ry rodzaie teraźnieyszey Rewolucyi, które wszystkie miały cale od siebie różne przyczyny, skład, obrot i nakoniec odmienne wypadki, a iednak wszystkie te 4ry Rewolucye zdaią się, że równie potrzebne były aby się zasady utworzyły, a na tych wzrost wzięły i mocno ugruntowały postanowienia i wszelkie stosunki konieczne służące do wzniesienia ogromnego gmachu budowy Rzplitey Francuzkiey.

Pierwsza Rewolucya była, która zniszczyła we Francyi arystokracyą, szlachectwo i Duchowieństwo. Ten kolos troisty od pułtora wieku nadwerężany był przez wrażenia w umysły wszystkim wpaiane, ale Zgromadzenie Konstytucyine w pierwszych dniach swoich obrad do szczętu go obaliło i ten dzień był nayuroczystszy a razem i naypamiętnieyszy w dzieiach świata.

Druga Rewolucya była dnia 10. Augusta, gdy Zgromadzenie Konstytucyine dekretowało wolność, ale iey nikomu ieszcze pod ow czas iey nie dało. W czasie ustanowienia tey Konstytucyi, którey Autoro-

wie byli prawni ludzie, ale nie umieli być Prawodawcami, w czasie napisania Konstytucyi słabo poiętey postanowiono tron otoczony całą istnością przemocy, i całą magią zmyślań politycznych, a na tym tronie Króla zostawić chciano, który dla tego iedynie to przyiąć nie chciał, co mu z dawney zostawiono iego władzy, aby tym łatwiey znowu do tego powrócił, co mu tylko odcięte z iego mocy zostawało odzyskać.

Dzień Augusta 10- niedekretował Rzplitey, ale ią utworzył i ogłosił nieiako w pośrzód huku armat, które do tronu wymierzone były.

Trzecia rewolucya stała się d. 31. Maia R. 1793. Ledwie Rzplita urodziła się, zaraz federalizm zaczął swą podnosić obmierzłą głowę, iak owe skały co w pośrzód wzruszenia zatrzęśnioney ziemi ku obłokom zdaią się zmierzać, aby ie rozdarły groźnym swym wierzchołkiem. W ten czas to *Brissota* z Girondynistami fatalne zwalono tłumy. (*Reszta w następuiącym Numerze*).

NIEMCY.

Z Bamberga dnia 1. Listop: Mimo pogłoski wkrotce maiącego nastąpić pokoiu, często przechodzą nowi Cesarscy rekruci do woysk znacznie pod czas ostatniey kampanii zmnieyszonych. Temi czasy przez *Bawaryą* 1,600. ludzi przeszło, z których dwie części do dywizyi Hrabiego *Clairfait*, a reszta do Xcia Sasko-Cieszyńskiego przeznaczona.

Zupełna iuż ugoda stanęła między Elektorem i Stanami Bawaryi, króre po zakończoney sessyi zaproszone były do Dworu na wielką ucztę, gdzie w rzęsistym winie wszelkie dawney nieufności zatopiono niesnaski. Administracya skarbu, która oddzieloną była dawniey Palatynatu Reńskiego i Xięstw *Neubourg* i *Soultzbach*, od Bawarskich dochodów końcem dogodzenia Hrabiego *de Betschard* żądaniom, znowu iest złączona teraz. Wszystkie teraźnieysze rozporządzenia Elektora do iedności zmierzaią, a usiłowania wszelkie do tego zdaią się ściągać, aby iak nayrychley w Europie pokoy był przywrócony.